

MICHAŁ RYDZEWSKI¹, JAN SKROBUT², ANDRZEJ GRZYBOWSKI^{3,4}

Biografia, analiza twórczości oraz osiągnięć medycznych Reginy Salomei z Rusieckich Pilsztynowej

Biography, Analysis of Works, and Achievements of Regina Salomea Pilsztyn
née Rusiecka

¹ Wydział Lekarski, Collegium Medicum, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
(<https://orcid.org/0009-0002-3930-4143>)

² Wydział Lekarski, Collegium Medicum, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
(<https://orcid.org/0009-0000-5912-6124>)

³ Katedra Okulistyki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

⁴ Instytut Okulistycznych Badań Naukowych, Fundacja Wspierania Rozwoju Okulistyki, Poznań
(<https://orcid.org/0000-0002-3724-2391>)

ABSTRAKT

W poniższej pracy przedstawiono biografię oraz dokonano analizy pamiętnika Reginy Salomei Rusieckiej pt. *Proceder podróży i życia mego awantur*, w tym opisanych w nim metod leczenia. Regina Salomea Rusiecka urodziła się prawdopodobnie ok. 1718 r. w pobliżu Nowogródka. Obecnie przez niektórych autorów bywa uważana za pierwszą polską lekarkę, mimo że nigdy nie zdobyła formalnego wykształcenia medycznego. Praktykowane przez nią sposoby leczenia pacjentów zostały skonfrontowane z zawartością podręczników lekarskich pochodzących z czasów współczesnych Rusieckiej oraz z obecnym stanem wiedzy medycznej w celu stwierdzenia, czy metody te mogły istotnie przynieść poprawę stanu jej pacjentów.

Słowa kluczowe: Regina Salomea Pilsztyn, Regina Salomea Rusiecka, medycyna, okulistyka, historia okulistyki polskiej, historia medycyny, medycyna epoki oświecenia

ABSTRACT

The aim of the following work was to analyse the biography and memoir of Regina Salomea Rusiecka entitled “The Course of My Life and Adventures” and the medical treatments described in it. Regina Salomea Rusiecka was likely born around 1718 near Nowogródek. Today, some authors consider her to be the first Polish female physician, despite the fact that she never received any formal medical education. The methods of treating patients were compared with medical textbooks from Rusiecka’s time, as well as with the current state of medical knowledge, to determine whether her methods could have improved her patients’ health.

Keywords: Regina Salomea Pilsztyn, Regina Salomea Rusiecka, medicine, ophthalmology, history of polish ophthalmology, history of medicine, history of medicine in 18th century

WSTĘP

Regina Salomea Rusiecka nigdy nie przekroczyła progu akademii medycznej, lecz nie przeszkodziło jej to w prowadzeniu lekarskiej działalności na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Imperium Osmańskiego czy Rosji. Swoich umiejętności nauczyła się od męża, innych znajomych lekarzy oraz przez samodzielnie studiowanie literatury medycznej. Pozostawiła po sobie wyłącznie pamiętnik, który dzisiaj jest postrzegany jako klasyczne dzieło swego gatunku, a opisane w nim przeżycia nieraz budzą nieufność w kwestii ich wiarygodności. Pamiętnik doczekał się jednak niejednej krytycznej recenzji środowiska historycznego badającego autobiografię polskiej podróżniczki. Niniejsza praca to swego rodzaju nota biograficzna Reginy Salomei Rusieckiej oraz analiza jej medycznego dorobku.

METODOLOGIA

By napisać niniejszą pracę, przeanalizowano pamiętnik Reginy Salomei Rusieckiej, który zestawiono z XVIII-wiecznymi podręcznikami lekarskimi w celu zweryfikowania zbieżności metod leczenia stosowanych przez Rusiecką i metod ówczesnej sztuki lekarskiej. Z tego samego względu przeszukano również bazy internetowe, takie jak PubMed czy Google Scholar.

BIOGRAFIA

Regina Salomea Rusiecka urodziła się najprawdopodobniej w roku 1718 w okolicy Nowogródka (obecnie położonego na Białorusi w obwodzie grodzieńskim, ówczesnie na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów) jako córka Joachima Rusieckiego oraz jego nieznannej z imienia żony [1,2]. Zarówno pochodzenie, jak i wykonywane zawody rodziców pozostają nieokreślone – niektórzy autorzy badający życie lekarki twierdzą, że byli oni mieszczańską rodziną żydowską lub żydowskimi konwertytami [1,3]. Poza pojedynczymi przesłankami dzieciństwo Reginy Rusieckiej pozostaje niestety wielką tajemnicą; wiadomo jednak, że nie trwało ono długo, w wieku 14 lat bowiem Rusiecka poślubiła luteranina Jakuba Halpira – znacznie starszego, znanego i szanowanego niemieckiego lekarza specjalizującego się w chorobach oczu [1,2,4]. Niedługo po ślubie małżeństwo wyjechało do stolicy Imperium Osmańskiego – Istanbuhu, będącego wówczas ekonomicznym i kulturalnym centrum Bliskiego Wschodu [4]. Podpisanie pokoju w Karłowicach w 1699 r. było początkiem wieloletniego pokoju między stroną polską i turecką oraz pozwoliło na swobodny przyjazd

nad Cieśninę Bosfor wielu mieszkańcom Rzeczypospolitej, szukającym okazji do skosztowania bajecznych bogactw Orientu [4,5]. Do Halpira przychodziły rzesze chorych, dzięki czemu piętnastoletnia Regina Salomea zorientowała się, że zawód lekarza jest wysoko ceniony w każdym z mijanych krajów, bez względu na różnice kulturowe [5]. W swojej praktyce Halpir mógł liczyć na czynną pomoc młodej, energicznej i zaradnej żony, nieposiadającej wówczas formalnego wykształcenia medycznego [4]. Poza asystowaniem u boku swojego męża, zdobywała medyczną wiedzę od „innego okulisty – Turczyna z Babilonu”, jak go opisała w swoim pamiętniku [1,4]. Nastoletnia Regina Salomea zdobyła dużą biegłość w przygotowywaniu wszelkich syropów i nalewek oraz doskonale orientowała się w kwestiach finansowych, wyleczenie zamożnego pacjenta mogło bowiem zapewnić pokaźny dochód [5].

Halpira dotknęła seria przykrych wydarzeń, kiedy zawistni lekarze postanowili pozbyć się konkurenta i dodali trucizny do zaordynowanego przez niego leku [4]. Leczony przez niego pacjent wkrótce zmarł, a Halpir opuścił salę sądową z wyrokiem śmierci [4]. W zaistniałej sytuacji Regina Salomea nie dość, że uratowała swojego męża, oferując rodzinie zmarłego pokaźną sumę pieniędzy w zamian za wycofanie oskarżeń, to dodatkowo przeprowadziła skrupulatne śledztwo pozwalające zidentyfikować prawdziwych zbrodniarzy, którzy w obawie przed wyrokiem, zdecydowali się zwrócić żonie Halpira kwotę wpłaconą na poczet niewinnie oskarżonego męża [4].

Między małżonkami nie układało się jednak najlepiej [4]. Regina była przesadną katoliczką, Jakub zaś był twardym racjonalistą i protestantem [3,4]. Poza różnicami w ich charakterze i wyznaniu zawiść Halpira nieustannie rosła w czasie, kiedy jego młoda żona stawiała się coraz bardziej niezależna i szybko rozwijała swoje lekarskie umiejętności [4]. Przełomowym wydarzeniem w życiu Reginy było wyleczenie Hakima Paszy – wysokiego urzędnika sułtana, który cierpiał na bezmocz wywołany szczególnie ciężkim przypadkiem kamicy nerkowej [5]. Regina Salomea, jak opisane jest to w dalszej części tego artykułu, poleciła choremu aplikować doustnie wybrany przez nią na chybił trafił lek, prawdopodobnie dzięki któremu doszło do wydalenia złożu i poprawy stanu zdrowia tureckiego dostojnika [1,5]. Po tym wydarzeniu Regina Salomea zyskała poparcie Hakima Paszy, któremu inni lekarze, włącznie z Halpirem, nie mogli pomóc [5]. W trakcie pobytu na terenie Imperium Osmańskiego siedemnastoletnia Regina urodziła córkę – Konstancję [5]. Między małżonkami dochodziło do coraz poważniejszych kłótni, które ostatecznie doprowadziły do rozstania [4]. Jakub przejął cały rodzinny majątek, zostawiając żonę wraz z niespełna dwuletnim dzieckiem [3]. Regina Salomea,

porzucona i utrzymująca się z głodowej pensji wypłacanej przez Halpira, postanowiła wrócić do rodzinnej Polski, zwłaszcza że status samotnej kobiety nie mieścił się w żadnych muzułmańskich normach [4,5]. W drodze do ojczyzny, przejeżdżając przez Sofię, spotkała swojego męża, z którym się zbliżyła i pojechała [4]. Niedługo potem Halpir zmarł z powodu szalejącej w mieście zarazy, zostawiając małżonce bogaty księgozbiór lekarski [4,5]. Regina dalej kształciła się z zakresu medycyny pod okiem znajomego, włoskiego lekarza, przebywającego w roli zakładnika na terenie Imperium Osmańskiego [4]. Nauczyła się od niego m.in. wypisywać recepty w języku łacińskim oraz zdobyła nowe umiejętności i cenne doświadczenie, które pomogły jej w trakcie podróży w kierunku Polski [4].

Regina Salomea była niejednokrotnie wzywana do pacjentów, którzy – wdzięczni za pomoc – hojnie ją wynagradzali [4]. W Adrianopolu przeprowadziła zwinione sukcesem operacje zaćmy – przywróciła wzrok staremu Turkowi i córce miejscowego notabla [4]. Poza tym nie uchylała się od pomocy pacjentom z zapaleniem pęcherza lub ostrą dyzenterią, a nawet trądziakiem [4]. W swoim pamiętniku przywołuje epizod, gdy wyleczyła cerę młodego ulubieńca sułtana, dzięki czemu zyskała przychyłność dworu i wiele kobiet z otoczenia władcy skorzystało z jej usług [1,4]. Właśnie haremy osmańskich dostojników były miejscem, gdzie lekarskie umiejętności Salomei były bardzo potrzebne [3]. Ich mieszkankami były bogate, muzułmańskie kobiety, gotowe sownie opłacić usługi medyczne, lecz obyczaj zabraniał im kontaktować się z obcymi mężczyznami, nawet jeśli byli oni lekarzami [3].

Mimo zawodowego sukcesu w rejonie Morza Śródziemnego, energiczna dwudziestolatka spod Nowogródka podjęła decyzję o powrocie do Polski; w żaden sposób nie uzasadniła tego w pozostawionym przez siebie pamiętniku [1,4]. Przed podróżą do ojczyzny, za namową swojego tureckiego przyjaciela, postanowiła spróbować handlu niewolnikami [4]. W Sofii dokonała zakupu czterech austriackich oficerów i jednej kobiety, pojmanych podczas toczącej się wojny osmańsko-habsburskiej, w celu otrzymania zapłaty od rodzin jeńców [3]. Jej plan spełnił się z jednym wyjątkiem: rodzina więźnia Josepha Fortunatusa Pilsztyna (Pichelsteina), ledwie znając swojego krewnego, nie przyjęła żądań Reginy Salomei [3,4]. Posiadanie niewolnika na terenie Rzeczypospolitej było zakazane przez prawo, więc młoda Polka musiała znaleźć wyjście z niełatwej sytuacji [4]. Najprostszym rozwiązaniem wydawało się zostawienie Pilsztyna u jezuitów, jednak austriacki oficer, mając w perspektywie skromne klasztorne życie, usilnie nalegał na inne rozwiązanie tej sytuacji [5]. Regina Salomea dostrzegła sens w rozumowaniu Pilsztyna, a biorąc pod uwagę jego dobre wykształce-

nie i wysoką pozycję społeczną, zdecydowała się go poślubić [4]. Nowożeńcy zyskali uznanie księcia Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybenko” (hetmana polnego litewskiego) – Regina Salomea została mianowana nadwornym lekarzem, Józef zasilił zaś szeregi korpusu oficerskiego w wojsku magnata [4,5]. Pilsztyn po ślubie zaczął zachowywać się arogancko i z wyższością traktował swoją małżonkę, domagał się jednocześnie pieniędzy potrzebnych na wojskowy ekwipunek, co ostatecznie spowodowało Reginę do wyjazdu do Petersburga [4,5]. Czteroletnią Konstancję oddała do szkoły benedyktynek w Nieświeżu, majątek zostawiła w klasztornym depozycie, a rozrzutnemu mężowi powierzyła tylko trochę środków finansowych [5]. Przybyciu do carskiej stolicy towarzyszyła osobista misja uwolnienia kilku wysoko postawionych tureckich jeńców wojennych, motywowana oczywiście chęcią uzyskania okupu, a także nadzieją, że nieobecność Reginy wzbudzi tęsknotę w mężu i pozytywnie wpłynie na ich małżeńskie pożycie. Aby dojść do carycy Anny Iwanowny Romanowej, Pilsztynowa nawiązała kontakt z przedstawicielami rosyjskiej arystokracji, dzięki którym dowiedziała się, że służąca carycy cierpi na zaćmę [4]. Echa sukcesu podjętej przez Reginę operacji doszły do uszu rosyjskiej monarchini, która wezwała lekarkę na swój dwór i spełniła wniesione przezeń prośby uwolnienia czterech tureckich więźniów [4]. Zostali oni jednak odebrani Salomei przez Radziwiłła, który nie chcąc psuć dobrych relacji z Imperium Osmańskim, odprawił ich z powrotem do Turcji [3].

Po powrocie do domu Pilsztynową czekało spore rozczarowanie, gdyż pod jej nieobecność mąż upłynnił wszystkie zostawione przez nią kosztowności oraz dopuścił się zdrady [4,5]. Regina Salomea domagała się rekompensaty za poniesioną stratę i pojechała do Austrii spotkać się z krewnymi swojego małżonka; córkę zostawiła wówczas pod opieką kasztelanowej smoleńskiej Anny z Zawiszów Szczytowej [4,5]. Pilsztynowie przez sześć tygodni gościli swoją synową [5]. Zamówili nawet artystę, by namalował jej trzy portrety, jednak odmówili jakiegokolwiek pomocy finansowej, jak również pokrycia zaległego okupu za oswobodzenie ich syna z tureckiej niewoli, uzasadniając to jego nieodpowiedzialnością, rozrzutnością i brakiem posłuszeństwa wobec ojcowskiej woli [4,5].

Pilsztynowa, będąc w zaawansowanej ciąży, nadaremnie szukała poparcia w roszczeniach finansowych u cesarza Karola VI (1711-1740), jednak jej pobyt w Wiedniu zaowocował spotkaniem z nowo powołanym tureckim ambasadorem, którego poruszyło jej trudne położenie – zaoferował jej stanowisko doradcy zdrowotnego [4]. W grudniu 1740 r. po przyjeździe na świat jej syna Franciszka Ksawerego Regina podjęła decyzję o powrocie do domu przez Wrocław [4,5].



Ryc. 1. Wizerunek przypisywany Reginie Salomei z Rusieckich Pilsztynowej [6]

Sytuacja polityczna jej nie sprzyjała, ponieważ po śmierci Karola VI i objęciu tronu przez jego córkę, Marię Teresę, król pruski Fryderyk II, wykorzystując okres chwilowej destabilizacji na habsburskim dworze, wkroczył ze swoimi wojskami na Śląsk i rozpoczął wojnę o sukcesję austriacką (1740-1748) [4]. Wojna oznaczała, że podróż do domu będzie niebezpieczna, a pobyt Pilsztynowej we Wrocławiu może się znacznie przedłużyć [4]. Pilsztynowej udało się uzyskać audyencję u pruskiego króla, który udzielił jej pozwolenia na opuszczenie miasta i swobodny powrót do Lwowa i na Podole [4,5].

Sytuacja w domu była bardzo trudna [4]. Pilsztyn, po wcześniejszym sprzeniewierzeniu kosztowności, pozbawił córkę opieki kasztelanowej smoleńskiej wbrew woli żony i został później aresztowany [4,5]. Dalsze dzieje ich małżeństwa są bardzo skomplikowane – Pilsztyn, uwolniony dzięki wstawiennictwu swojej żony, polecił służącemu, żeby ją otruił [4]. Śmiertelnie chora Regina Salomea przebaczyła jednak Józefowi, po wyzdrowieniu zaszła z nim ponownie w ciążę, a niedługo potem ogłosiła separację [4]. Nie chciała już dłużej żyć ze swoim mężem, ale jako katoliczka nie zdecydowała się na rozwód; nigdy jednak już do niego nie wróciła [5].

Celem jej kolejnej podróży było Imperium Osmańskie, w którym chciała upomnieć się o rekompensatę finansową od więźniów, których przed laty uwolniła z rosyjskiej niewoli [4]. Nie wszyscy oswobodzeni byli skorzy do zapłaty, lecz podstępem wymogła na nich swoją należność, sprytnie wykorzystując znajomości na dworze lezonego wcześniej wezyra, który zagroził im, że zostaną ponownie oddani w ręce Reginy Salomei i że „wolno ich do żaren przykuć, żeby melli, i wolno ich i do Polski wziąć” [1,3]. W 1742 r., przebywając w znajdującym się wówczas w granicach Imperium Bukareszcie, urodziła drugiego syna – przyszłego dragomana Stanisława Kostkę [3]. Dochodziły do niej pełne skruchy i chęci pojednania listy od męża [5]. Ignorowała go,



Ryc. 2. Wizerunki przypisywane Reginie Salomei z Rusieckich Pilsztynowej wraz z rosyjskojęzycznymi podpisami [7]

musiała jednak zgodzić się na prawną opiekę Pilsztyna nad młodą Konstancją [5].

Po kilku latach za granicą wróciła do Polski, gdzie poświęciła się pracy lekarskiej [4]. Znanych jest niewiele szczegółów z jej pobytu w ojczyźnie [4]. Wiadomo, że poznała nowego kochanka, o siedem lat od niej młodszego, który deklarował wobec niej szczere i głębokie uczucia, jednak Pilsztynowa nie przyjęła jego oświadczeń [4,5]. W swoim pamiętniku nie ujawniła jego imienia, lecz zapewniała, że był to znakomicie wykształcony, osiemnastoletni mężczyzna pochodzący z dobrze znanej polskiej rodziny [4,5]. Wkrótce potem okazało się, że kochanek utrzymywał stosunki z prostytutkami i innymi osobami z kryminalnego półświatka, okradł Pilsztynową z zarobionych pieniędzy, dokonał nawet zamachu na jej życie, a swoim zaniedbaniem przyczynił się do śmierci jej syna [4]. Mimo wyrządzonej krzywdy Pilsztynowa przysyłała mu pieniądze, a po krótkim rozstaniu wrócił do niej bez grosza i w łachmanach, błagając o przebaczenie [4]. Sąd wydał nakaz aresztowania kochanka, który zwrócił jej ostatnio ukradzione przedmioty i od tej pory nie utrzymywał z nią kontaktu [4].

W 1759 r. Pilsztynowa dostała list z Istambułu, w którym prominentny prawnik prosił ją o pomoc w przywróceniu wzroku jego córce cierpiącej na zaciemę [4]. Operacja przebiegła pomyślnie, a reputacja Pilsztynowej umocniła się do tego stopnia, że sama siostra sułtana Mustafy III (1757-1773) korzystała z jej usług [4]. Podczas pobytu na Bliskim Wschodzie Pilsztynowa odwiedziła Jerozolimę i Egipt, kontynuowała spisywanie swoich wspomnień w pamiętniku [4]. Jej zapiski urywają się nagle i wydarzenia z ostatnich lat życia pozostają tajemnicą [4]. Pod koniec życia podpisywała się jako pani Makowska, jednak nie wiadomo, czy sama

nadała sobie to nazwisko, czy zdecydowała się wejść ponownie w związek małżeński [5]. Zmarła po 1763 r. Dokładny czas i miejsce jej śmierci nie są znane [4,5].

Nie udało nam się ustalić pierwotnego źródła, z którego pochodzą wyżej zamieszczone ryciny (ryc. 1 i 2), które mają przedstawiać Reginę Salomeę z Rusieckich Pilsztynową. Pochodzą z internetu, gdzie były wielokrotnie powielane przez różne witryny bez wskazania, skąd je zaczerpnięto (jeśli przywoływano źródło, to zazwyczaj były to wskazania na inne strony internetowe). Na obu częściach ryc. 2 widoczne są podpisy wykonane cyrylicą, których transkrypcja brzmi *Salameya Rusy-eckaya* co jest wskazówką, że istotnie mogą one przedstawiać Reginę Salomeę Pilsztynową z Rusieckich. Nie można jednak mieć pewności co do autentyczności rycin bez ustalenia pierwotnego źródła, w którym zostały zamieszczone.

ANALIZA PAMIĘTNIKA

W pierwszym rozdziale swego pamiętnika Rusiecka opisuje wizytę u chorego Jeniczer Agi, do którego poszła mimo zakazu leczenia pacjentów płci męskiej [1]. Jak sama zaznacza, wówczas jeszcze nie do końca знаła się na sztuce lekarskiej, a do samej kuracji podeszła w dosyć lekceważący sposób, gdyż spieszyła się do domu [1]. Chorego Rusiecka opisuje następująco: „Widzę go na pół umarłego, szerniałego, walając[ego] się z kąta w kąt z bólu”. Osoby będące w otoczeniu pacjenta dodatkowo poinformowały ją, że „już pięć dni z uryną salvo honore nie chodzi” [1]. Zbadawszy chorego, powróciła do domu, gdzie zajrzała do szafki z wszelkiego rodzaju lekarstwami i wzięła z niej – bez konsultacji z mężem – otwarty oraz niepodpisany słoć z wówczas bliżej jej nieznaną substancją. Zaleciła słudze Jeniczer Agi, aby podawał lekarstwo swemu panu: „łyżkę jedną [...] z kawą, o nieszpórach drugą łyżkę, idąc spać niech trzecią łyżkę weźmie” [1]. Na wieść o tym, jej mąż doktor Halpir, który wcześniej również próbował wyleczyć Jeniczer Agę, zdenerwował się, ponieważ według jego wiedzy było to lekarstwo, które teoretycznie choremu nie mogło w jakkolwiek sposób pomóc. Następnego dnia chory odzyskał przytomność i dziękował lekarce za skuteczną kurację, mówiąc: „za pierwszym wzięciem tego lekarstwa bardzo wielkiem rznięcie miał, a za drugim razem i trzecim wielki kamień mnie wypadł i krwawej uryny za tym wiele wyszło i już jestem trochę zdrowszy, proszę i dalej radzić o moim zdrowiu” [1]. Rusiecka sukces leczenia przypisuje głównie Boskiej interwencji oraz szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Chory otrzymał od niej *syropus violarum*, czyli syrop fiołkowy, do którego „pełno napadło żuków czyli chrząszczów, z bardzo wielkimi rogami”. Lekarka sama sta-

wia tezę, że ich obecność mogła pozytywnie wpłynąć na efekt leczenia. W dalszej kolejności chory otrzymał od niej balsam *Copaiba*, plastry oraz zalecenie kąpieli.

Niełatwym zadaniem wydaje się określenie, co konkretnie stoi za terminem *syropus violarum*. Michał Pluta, który w swoim artykule przeanalizował metody leczenia stosowane przez Pilsztynową, twierdzi, że syrop fiołkowy powinien w swej nazwie zawierać słowo *violaceus*, a nie *violarum*, oraz cytuje *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z 1854 roku*, w którym znaleźć można opis *pulvis violaceus*, czyli w dosłownym tłumaczeniu proszku fiołkowego, który jeszcze w XIX w. używany był do zewnętrznego leczenia schorzeń skórnych [8,9]. Sam *pulvis violaceus* był mieszaniną równych części blejwajsu (węglanu ołowiu) oraz kocich odchodów, o którym w wyżej wymienionym *Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* pisano, iż „[s]kuteczność tego środka, przedtem udowodniona, teraz zawiodła nas” [9]. Sama postać obu tych leków różni się między sobą stanem skupienia, nie ma więc również z tego tytułu silnych przesłanek, by twierdzić, że były to leki ze sobą tożsame. Zakładając, że *syropus violarum* istotnie otrzymywany był z fiołków, można dopatrzeć się tu pewnych prawidłowości. Fiołek trójbarwny (*Viola tricolor* L.) stosowany był od dawna w medycynie ludowej głównie w celu leczenia chorób skóry i górnego odcinka dróg oddechowych (takim jak zapalenie oskrzeli, astma oraz przeziębienie), a także był stosowany jako diuretyk [10,11]. W literaturze naukowej możemy znaleźć potwierdzenie leczniczego działania nalewki fiołkowej w postaci działania przeciwzapalnego oraz średniego działania diuretycznego dzięki obecności saponinów oraz flawonoidów [10]. Zarazem fiołek trójbarwny (*Viola tricolor* L.) oraz fiołek wonny (*Viola odorata* L.) zawierają także szczawiany, które mogą odkładać się w nerkach w formie kamieni szczawianowych przy przewlekłym stosowaniu nalewki fiołkowej [12]. W dziele Apolinarego Wieczorkowicza (1661-1728) z 1789 r. pt. *Compendium medicum auctum* w rozdziale na temat kamicy nerkowej jako jeden z leków znaleźć można recepturę na lek mający pomóc choremu: „*Violar[um] ononid[is] a[na partes] a[equales] M[isce]*” (tłum. „[weź] fiołka i wilżyny w równych częściach, zmieszaj”), co jest potwierdzeniem, iż wbrew opinii doktora Halpira fiołki miały ówczśnie zastosowanie w leczeniu kamicy nerkowej [13, s. 316; 14].

Warto również przyjrzeć się sprawie żuków – na podstawie opisu sporządzonego przez Rusiecką nie-możliwa jest pewna i dokładna identyfikacja gatunku, do którego należały. W dziele Ludwika Perzyny pt. *Lekarz dla Włościan*, a konkretnie w rozdziale pt. *O zatrzymaniu się moczu, de Ischuria*, znaleźć można informację na temat jednego ze sposobów leczenia powyższego stanu chorobowego. Autor zaleca podanie

choremu leku oznaczonego numerem 50, w którego skład wchodził „proszek z Much Tureckich *Cantharides*”, spirytus winny, balsam *Copaiba* oraz „proszek *Kochinellae*” [15, s. 34; 16]. Powyższa mikstura zawierała zatem dwa składniki będące startymi na proszek owadami. Pod pojęciem Much Tureckich znajdują się owady z gatunku pryszczel lekarski (*Lytta vesicatoria* L.), które w medycynie stosowane były od czasów starożytnych ze względu na zawartą w nich kantarydynę – substancję z grupy terpenoidów [15, s. 34; 16; 17]. Na obecność Much Tureckich w lekarstwie podanym Jeni-czer Adze przez Rusiecką dodatkowo wskazywać może sama reakcja chorego na lek – zgłaszał on „bardzo wielkie rżnięcie”. Perzyna w cytowanym wcześniej dziele pisze na temat leku numer 50: „Atoli nie wszystkim to lekarstwo służy, komuby rżnięcie albo palenie w pęcherzu sprawiało, przestać mu go dawać” – za to działanie niepożądane odpowiada drażniąca kantarydyna, która oprócz tego ma również właściwości moczopędne [15, s. 34; 16; 17]. Być może to właśnie te owady odpowiadają za sukces kuracji zastosowanej przez niedoświadczoną wówczas Reginę Rusiecką; sama nazwa Much Tureckich wskazuje na pewną zgodność geograficzną, a pryszczel lekarski w swoim wyglądzie ma istotnie spore względem swego rozmiaru czułki [18]. Pewności jednak mieć co do tego nie można.

W dalszej części kuracji Rusiecka poleciła choremu zastosowanie balsamu *Copaiba* wraz z „plastrami” oraz kąpielami. Kąpiele w mydlinach były zalecane przez Ludwika Perzynę jako rodzaj dodatkowego leczenia zatrzymania moczu, co wskazuje na to, że działanie Rusieckiej było zgodne z ówczesną sztuką lekarską [16]. Balsam *Copaiba* z kolei wchodził w skład opisywanego przez Perzynę leku numer 50 [16]. Przypisywane były mu właściwości przeciwwzapalne, przeciwbakteryjne oraz przeciw Pasożytnicze [15, s. 34].

Kolejnym przykładem leczenia w wykonaniu Reginy Salomei Rusieckiej jest kuracja siedmioletniej córki Nazyra, która chorowała „na glisty”. Leczenie przeprowadziła Regina podczas swojego pobytu w Filippei (obecnie Filipiny, Grecja) [1, 19]. Na prośbę matki dziewczynki oraz wbrew zdaniu jej ojca Rusiecka zastosowała w leczeniu podawany z kawą *elixir proprietatis*, który sama określiła jako „rzecz bardzo podła, ale na glisty dobra”. Niespełna dwie godziny po podaniu leku dziewczynka zmarła, co doprowadziło jej ojca do furii – nakazał Rusieckiej samej wypić podane dziecku lekarstwo w celu sprawdzenia, czy nie było ono trucizną.

Elixir proprietatis był jednym z trzech eliksirów, które opisał Paracelsus [20]. W jego skład wchodziła mirra, szafran oraz aloes [20]. Zarówno *Compendium Medicum Auctum* [13], jak i *Lekarz dla włościan* [16] co prawda nie zalecały używania wprost wyżej wymienionego eliksiru, jednakże w jednym ze sposobów leczenia

wymienionym w dziele Wieczorkowicza [13] pojawia się okład z mirry, aloesu, żółci wołowej oraz „gorzałki mocney”, który należało przykładac do brzucha chorego (Rusiecka swoje leczenie stosowała *per os*) [13, s. 244]. Mirra od wieków znana była z wielu właściwości korzystnych dla zdrowia, a od lat 90. XX w. przechodzi w Egipcie swego rodzaju renesans poparty badaniami naukowymi na temat jej leczniczych właściwości [21]. Mirra ma silne działanie przeciwpasożytnicze, które zostało udowodnione w walce z kilkoma rodzajami pasożytów bytujących w ludzkim organizmie, w szczególności względem przywry żyłnej (*Schistosoma mansoni*), wobec której można ją stosować również profilaktycznie [21, 22]. Podanie mirry pacjentce chorej „na glisty”, co oznacza bliżej nieokreśloną chorobę pasożytniczą, może mieć pewne uzasadnienie i mogło korzystnie wpłynąć na jej stan zdrowia. XVIII-wieczna polska medycyna rozróżniała kilka rodzajów pasożytów zwanych zbiorczo „glistami” i sklasyfikowanych głównie na podstawie ich morfologii, wywoływanych objawów oraz miejsca bytowania w ludzkim przewodzie pokarmowym [13, s. 240]. Wieczorkowicz i Perzyna w swoich podręcznikach wymieniają cztery rodzaje glist [13, s. 240; 16]. Padają tam również ich łacińskie nazwy, takie jak: (1) *Lumbrici ascarides* (w pierwszej kolejności na myśl przychodzi gatunek *Ascaris lumbricoides homini* – glista ludzka, jednakże opis samej glisty i objawów, które miała dawać, zarówno w pracy Wieczorkowicza, jak i w dziełach Galena skłaniają wielu badaczy do przypisania tego archaicznego terminu gatunkowi *Enterobius vermicularis*); (2) *Lumbrici cucurbitini* (w dosłownym tłumaczeniu ‘glisty dyniowe’, które Perzyna w swym dziele opisuje dokładniej: „drugie dyniowemi glistami nazywaią, a to z tej przyczyny, że wyglądają właśnie by pasmo ziarnek dyniowych, iedno w drugie powtykanych, utkanę”; na podstawie powyższego opisu można myśleć o tasiemcach, aczkolwiek zostały one sklasyfikowane oddzielnie); (3) *Lumbrici teretes* (obecnie *Ascarides lumbricoides homini*) czy (4) *Tenia* (obecnie tasiemce z rodzaju *Taenia*) [13, 240; 16; 23]. Istnieją badania naukowe mówiące o przeciw Pasożytniczym działaniu szafranu (*Crocus sativa*), które przypisywane jest występującej w tej roślinie krocynie [24]. Działanie to jednak zostało wykazane przeciwko tasiemcowi bąblowcowemu (*Echinococcus granulosus*), który nie wpasowuje się w analizowany przypadek „glist”. Przeszukanie internetowych baz naukowych pod kątem przeciw Pasożytniczego działania aloesu nie przyniosło żadnych wyników.

Kuracja Rusieckiej mogła mieć zatem pewien pozytywny efekt leczniczy, głównie ze względu na zastosowanie mirry. Zgon dziewczynki, który nastąpił dwie godziny po przyjęciu leku, nie był raczej spowodowany przyjęciem leku, lecz ciężkim stanem chorej oraz długotrwałą infekcją pasożytniczą.

Podczas pobytu w mieście Ruszczuk (obecnie Ruse w Bułgarii nad Dunajem) Rusiecka została wzięta w niewolę pod zarzutem szpiegostwa, a także zmuszona do wyleczenia syna Esteradzy Baszy [1,25]. W swoim pamiętniku napisała, że pacjent, lat 22, „położył się zdrowy spać, a o północy ocknie się, aż mu głowa i oczy, i cała twarz tak spuchła, i język mu na pięć palców z gęby wysadziło, i nic nie widzi, nie słyszy, nie gada i zmysłów nie ma” [1]. Rusiecka zaznacza również, że był to pierwszy raz, kiedy widziała pacjenta w tak bardzo złym stanie, i obawiała się, że może nie dać rady skutecznie go wyleczyć. Leczenie rozpoczęła „zrobieniem kataplazm na głowę i twarz”, ponieważ „do wewnętrznego zażywania nie można było nic dać, bo język był z gęby wysadzony”. Powyższy opis jest całkiem bliski opisowi obrzęku Quinckego, jednakże nie można mieć co do tego stuprocentowej pewności [26]. Pod pojęciem kataplazm należy rozumieć gorące okłady z woreczka wypełnionego otrębami, owsem, piaskiem, siemieniem lnianym, solą, kaszą lub rozgniecionymi ziemniakami, w zależności od przeznaczenia okładu. Dawniej przypisywano im działanie przeciwzapalne [27]. Jak zaznacza sama Rusiecka, trwająca aż 40 dni kuracja przyniosła pozytywny efekt, a pacjent powrócił do zdrowia [1].

Podczas wizyty w Kijowie Rusiecka trafiła na kobietę cierpiącą na obrzęk kończyn dolnych [8]. Przypadek „pułkownikowej z Donu” został opisany w pamiętniku następująco: „Takich grubych [nóg] nigdy nie widziałam, jak najgrubsze konewki, a czerwone, sine, do czarnego skłonne, a twarde jak kamienie, a zimne jak lód, a skóra na nich jak na dębie kora” [1,8]. Chora nie poddała się proponowanemu leczeniu, które obejmowało picie dekoktu, stosowanie plastrów i mulefikacji, naporzania, puszczanie krwi oraz przebywanie w cieple. Dekokt oznaczał dawniej wywar wodny z ziół lekarskich lub innych składników, jednak co dokładnie znajdowało się w miksturze – nie wiadomo; mulefikacje zaś polegały na „namiękczaniu za pomocą bliżej nieznanymi sposobów leczenia”, jak opisuje to w swoim artykule Michał Pluta [8,28]. Pozostałe procedury zaliczają się do humoralnych metod leczenia, czyli bazujących na hipokratejskim założeniu, że u podstawy choroby leży nadmiar lub zepsucie któregoś z płynów ciała (humorów, czyli krwi, żółci, flegmy i czarnej żółci) [8,29]. Także ordynując gorące okłady i przebywanie w cieple czy puszczając krew, Rusiecka chciała wyprowadzić z ustroju domniemany nadmiar któregoś z humorów i w ten sposób doprowadzić pacjentkę do zdrowia [29]. Pojawiające się po raz pierwszy w pamiętniku puszczanie krwi, zabieg powszechnie wówczas stosowany, mógł mieć również na celu eliminację szeroko pojmowanej zgnilizny, której pozbywano się poprzez usuwanie nadmiaru złych płynów nagromadzonych we wszystkich wklęsłościach ciała [1,8,30]. Opisanie przez Rusiec-

ką objawy mogą sugerować ciężki przypadek obrzęku limfatycznego, który znacznie powiększa obwód kończyn i wywołuje jej stwardnienie, bądź też niewydolność żylną lub zakrzepicę żył głębokich, kiedy to skóra zmienia barwę na zaobserwowany kolor [31,32].

Podczas swojej ostatniej podróży do Turcji pacjentką Reginy Salomei była siostra sułtana Mustafy III, która zachorowała na „malignę”, czyli wysoką gorączkę z zaburzeniami świadomości i majaczeniem, „i bardzo ciężko, kaszel, przy tym będąc w ciąży i okrutnie womity” [8,33]. Pozostając przy swojej pacjentce „trzy dni i trzy noce”, Regina Salomea, poza sztandarowym puszczaniem krwi, stosowała szeroki wachlarz olejków, mikstur i maści, w tym olejek i miksturę cynamonową, których właściwości przeciwzapalne, przeciwwirusowe, kardio- i neuroprotekcje oraz antyoksydacyjne zostały opisane we współczesnych badaniach [1,34]. W medycynie tradycyjnej wyroby z dodatkiem cynamonu były wykorzystywane do leczenia wielu przypadłości, takich jak przeziębienie, niestrawność, kaszel i infekcje [34].

Mimo zajmowania się wieloma interdyscyplinarnymi przypadkami Rusiecka skupiała się przede wszystkim na operacjach zaćmy; pomagała odzyskać wzrok mieszkańcom Istanbuhu, Adrianopolu i wielu pomniejszych wiosek zarówno na terenie Imperium Osmańskiego, jak i na ziemiach ojczystych [35]. Niewiele wiadomo na temat technik leczenia zaćmy stosowanych przez Rusiecką, chociaż najpewniej polegały one na przemieszczeniu zmętniałej soczewki do komory ciała szklistego oka [35,36]. Był to zabieg powszechnie stosowany przez ówczesnych okulistów, który jedynie usuwał nieprzezierną przeszkodę z osi optycznej, widzenie zaś, mimo że rozmazane i niewyraźne, było zachowane dzięki naturalnej zdolności rogówki do załamywania światła [37]. Z powodu ciągłej obecności zmętniałej soczewki w gałce ocznej oraz budzącej wiele wątpliwości aseptyki procedura była obciążona wysokim ryzykiem powikłań pooperacyjnych, w tym całkowitą utratą wzroku wkrótce po zabiegu [36]. Dopiero opracowanie metody zewnątrztorebkowego usunięcia zaćmy (ECCE) przez Jacquesa Daviela w 1747 r. przyniosło rewolucję w leczeniu tej choroby i zwiększyło odsetek pomyślnie przeprowadzonych zabiegów do 50% [36]. Procedura spotkała się jednak ze sceptyczną reakcją ówczesnych okulistów i dopiero po czasie zaczęto ją powszechnie stosować [36].

Rusiecka opowiada w swoim pamiętniku również o wielu innych przeprowadzonych przez siebie kuracjach, jednakże tylko wybrane opisała szczegółowo [1]. Niektórych sposobów leczenia wręcz się wstydzi – na temat leczenia greckiego szewca w Adrianopolu pisze: „Czym i jak go kurowałam, tu nie przystoi wyrażać. Da Pan Bóg, mam już księgę wypisaną doktorską i podam ją do druku, tam będzie wyrażona jego kuracja” [1].

Według obecnego stanu wiedzy księga ta nigdy nie została wydana lub nie dotrwała do czasów współczesnych.

Pamiętnik spisany przez Rusiecką budzi od dawna kontrowersje dotyczące jego autentyczności. Część autorów obawia się całkowitego braku zewnętrznej kontroli nad faktami przedstawionymi przez Rusiecką, z racji tego, że o jej istnieniu na kartach historii świadczą tylko jej pamiętnik oraz jeden list, którego prawdopodobnie jest autorką [3]. Kolejne swego życia Rusiecka opisała w sposób fantastyczny do tego stopnia, że niektórzy badacze porównują to dzieło do *Niezwykłych przygód Barona Münchhausena* [3].

Analiza tekstu pod kątem medycznym nie wykazała wystarczających przesłanek, aby twierdzić, że dzieło zostało sfalszowane.

Pamiętnik został napisany przez osobę o sporej znajomości wiedzy medycznej oraz wiele podróżującej.

Jedynym fragmentem budzącym uzasadnione wątpliwości co do spójności tekstu jest pierwsza kuracja analizowana w tym artykule – Rusiecka, twierdząc, że nie знаła się wówczas na sztuce lekarskiej oraz w pośpiechu wybierała lekarstwo na chybił trafił, zastosowała „przypadkiem” kurację w pełni zgodną z zaleceniami co najmniej dwóch ówczesnych autorów podręczników medycznych [1]. Nie możemy stwierdzić, dlaczego taki fragment pojawił się w tekście.

Na podstawie dostępnych źródeł nie da się dociec obiektywnej prawdy historycznej. Idąc za Dariuszem Kołodziejczykiem i Janem Reychmanem – o potwierdzeniu bądź obaleniu autentyczności tego tekstu świadczyć mogą tylko potencjalne w przyszłości odkryte źródła opisujące Rusiecką i jej dzieje [3].

SPIS RYCIN

Ryc. 1. Wizerunek przypisywany Reginie Salomei z Rusieckich Pilsztynowej [6]

Ryc. 2. Wizerunki przypisywane Reginie Salomei z Rusieckich Pilsztynowej wraz z rosyjskojęzycznymi podpisami [7]

SPIS PRAC REGINY SALOMEI PILSZTYNOWEJ

1. Pilsztynowa R.S., Echo Na Świat podane Proceduru podróży y Życia mego Awantur. Na Cześć y Chwałę P. Bogu w Świętej Truicy Jedynemu y Naswięszej Matce Chrystusa Pana mego y Wszystkim Świętym. Przezemnie Same Wydana ta Książka Salomei Reginy de Pilsztynowej Medycyny Doktorki y Okulistki W Roku 1760 W Stambule [pamiętnik], [w:] Pilsztynowa R.S., *Proceder podróży i życia mego awantur*, oprac. Pełczyński M., red. Pollak R., Wydawnictwo Literackie, Kraków (Polska) 1957.

2. Pilsztynowa R.S., [List] Do Michała Radziwiłła Rybeńko, Lwów, 30 września 1748, [w:] Pilsztynowa R.S., *Proceder podróży i życia mego awantur*, oprac. Pełczyński M., red. Pollak R., Wydawnictwo Literackie, Kraków (Polska) 1957.

PIŚMIENNICTWO:

- [1] Pilsztynowa R.S., *Proceder podróży i życia mego awantur*, oprac. Pełczyński M., red. Pollak R., Wydawnictwo Literackie, Kraków (Polska) 1957.
- [2] Wikipedia, *Regina Salomea Pilsztyn*, [online] https://pl.wikipedia.org/wiki/Regina_Salomea_Pilsztyn – 10.07.2024.
- [3] Kołodziejczyk D., Na tropach Salomei Reginy Pilsztynowej. Glosa do życiorysu, [w:] *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. Kosińska U., Dukwicz D., Danilczyk A., Wydawnictwo Neriton, Warszawa (Polska) 2014, 215–229.
- [4] Konczacki J., Aterman K., Regina Salomea Pilsztynowa, Ophthalmologist in 18th-Century Poland. *History of ophthalmology*, 2002, 47, 189–195.
- [5] Fedorowicz A., *Buntowniczk. Niezwykłe Polki, które robiły, co chciały*, Prószyński i S-ka, Warszawa (Polska) 2019, 191–217.
- [6] TVP Polonia, „Polacy Świata” – Regina Salomea Pilsztyn, [online] <https://polonia.tvp.pl/63111582/polacy-swia-tu-regina-salomea-pilsztyn> – 15.09.2024.
- [7] Museum of Belarus, *Women in History of Navahradak. Part 1. Salomea Rusiecka*, 10.06.2020, [online] <http://forum214.museum.by/en/node/50692> – 15.09.2024.
- [8] Pluta M., Osiemnastowieczne metody leczenia nieprofesjonalnego w pamiętniku Reginy Salomei z Rusieckich Pilsztynowej. *Medycyna Nowożytna*, 2003, 10(1-2), 153–168.
- [9] Kulesza J.F., Sprawozdanie komitetu do badania chorób panujących ustanowionego z Kwartału czwartego 1853 roku. *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, 1854, 31, 111.
- [10] Olas B. i wsp., New Light on Plants and Their Chemical Compounds Used in Polish Folk Medicine to Treat Urinary Diseases. *Pharmaceuticals*, 2024, 17(4), 435–460.
- [11] Rimkiene S., Ragazinskiene O., Savickiene N., The Cumulation of Wild Pansy (*Viola tricolor* L.) Accessions: The Possibility of Species Preservation and Usage in Medicine. *Medicina*, 2003, 39(4), 411–416.
- [12] Mittu B., Chaturvedi A., Sharma R. i wsp., *Viola tricolor* and *Viola odorata*, [w:] *Edible Flowers*, red. Kumar A.K., Kumar V., Naik B. i wsp., Academic Press, Cambridge (USA) 2024.
- [13] Wieczorkowicz A., *Compendium Medicum Auctum, to iest: krotkie zebranie y opisanie chorob, ich różności, przyczyn, znakow, sposobow do leczenia, także różnych sposobów robienia Wodek, Oleykow, Fulepow. Syrupow, Konfi-*

tur, Maści, Plastrow, i różnych osobliwych rzeczy, na siedm traktatow rozdzielone, I teraz przez tegoż Autora z errorow Drukarskich wyczyszczone, Z Przydatkiem osobliwych Chorob, tak Meskich iako i Białogłowskich, i Dziecinnych. Dla większey wygody ludzkiey przedrukowane Roku Pańskiego 1789. Drukarnia Jasney Gory Częstochowskiej, Jasna Góra (Polska) 1789.

[14] Wikipedia, *Apolinary Wieczorkowicz*, [online] https://pl.wikipedia.org/wiki/Apolinary_Wieczorkowicz – 15.08.2024.

[15] Rydzewski M., Na co umierali nasi przodkowie? O puchlinie i jej prawdopodobnych przyczynach. *More Maiorum*, 2022, 4(95), 26–35.

[16] Perzyna L., *Lekarz dla Włoscian, czyli Rada dla Pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu Kraiowi albo właściwych, albo po większey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna. Przez B. Ludwika Perzyne Zakonu Braci Miłosierdzia. w Narodowym Języku napisana*, Drukarnia J.O. Xcia Jmci Prymasa, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Kalisz (Polska) 1793.

[17] Smakosz A., Bug as a Drug. Lytta vesicatoria L. Applications in Nineteenth Century Official Medicine. *Pharmacogn. Rev.*, 2022, 16(31), 27–33.

[18] Wikipedia, *Pryszczel lekarski*, [online] https://pl.wikipedia.org/wiki/Pryszczel_lekarski – 16.08.2024.

[19] Wikipedia, *Filippi*, [online] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Filippi> – 27.08.2024.

[20] Smakosz A., *Elixir (eliksir) jako postać leku | Historyczne postacie leku cz. 1*, [online] <https://pharmacopola.pl/elixir-eliksir-jako-postac-leku-historyczne-postacie-leku-cz-1/> – 28.08.2024.

[21] Baitha G., Wasef L., Teibo J. i wsp., Commiphora Myrrh: A Phytochemical and Pharmacological Update. *Naunyn Schmiedebergs Arch. Pharmacol.* 2023, 396(3), 405–420.

[22] Massoud A., El Ebiary F., Abou-Gamra M. i wsp., Evaluation of Schistosomicidal Activity of Myrrh Extract: Parasitological and Histological Study. *J. Egypt. Soc. Parasitol.*, 2004, 34, 1051–1076.

[23] Jirsa F., Winiwarter V., Intestinal Helminths in the Works of Galen. *Wien Klin. Wochenschr.*, 2010, 122(3), 14–18.

[24] Aghighi K., Heidarpour M., Borji H., The Anti-Echinococcal Activity of Crocin in Mice Experimentally Infected with Echinococcus granulosus. *Exp. Parasitol.*, 2023, 246.

[25] Wikipedia, *Ruse*, [online] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ruse> – 13.09.2024.

[26] Wikipedia, *Kataplazm*, [online] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kataplazm> – 13.09.2024.

[27] Świerczyńska-Krępa M., *Obrzęk naczynioruchowy (Quinckego). Przyczyny, objawy i leczenie*, [online] <https://www.mp.pl/pacjent/alergie/chorobyalergiczne/choroby/60734,obrzek-naczynioruchowy> – 14.09.2024.

[28] Słownik Języka Polskiego, *dekokt*, [online] <https://sjp.pwn.pl/sjp/dekokt;2554493.html> – 15.09.2024.

[29] Wikipedia, *Teoria humoralna*, [online] https://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_humoralna – 15.09.2024.

[30] Szymborski W., *Upuszczać, pić, przetaczać*, [online] <https://www.mp.pl/kurier/139915,upuszczac-pic-przetaczac> – 15.09.2024.

[31] Szuba A., Leśniak W., *Obrzęk limfatyczny (chłonny)*, [online] <https://www.mp.pl/interna/chapter/B16.II.2.37> – 15.09.2024.

[32] Ludwikowska K., *Owrzodzenie żyłne*, [online] <https://www.mp.pl/pacjent/zakrzepica/wszystkoozakrzepicy/zakrzepicazylna/164237,owrzodzenie-zylna> – 15.09.2024.

[33] Słownik Języka Polskiego, *maligna*, [online] <https://sjp.pwn.pl/sjp/maligna;2480862.html> – 15.09.2024.

[34] Błaszczuk N., Rosiak A., Kałużna-Czaplińska J., The Potential Role of Cinnamon in Human Health. *Forests*, 2021, 12, 648, 1–17.

[35] Konczacki J., Aterman K., Regina Salomea Pilsztynowa, Ophthalmologist in 18th-Century Poland. *Surv Ophthalmol.*, 2002, 47, 189–195.

[36] Davis G., The Evolution of Cataract Surgery. *Missouri Medicine*, 2016, 113(1), 58–62. [37] Leffler Ch.T., Klebanov A., Samara W.A. i wsp., The History of Cataract Surgery: From Couching to Phacoemulsification. *Ann Transl Med*, 2020, 8(22), 1–46.